

Sygn. akt VIII Ka 343/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Dariusz Gąsowski – spr.

Sędziowie - SO Wiesław Oksiuta

SR Michał Czapka – del.

protokolant – Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej – Ewy Minor - Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 29.06.2015 r. sprawy:

### **R. N. (1)**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Karnego z siedzibą w Hajnówce z dnia 09.03.2015 r. sygn. akt VII K 148/14:

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowy za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

***R. N. (1) został oskarżony o to, że w dniu 27 kwietnia 2014 r. około godziny 11.20 w H. na ul. (...) kierował samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, to jest posiadając 1,66 mg/dm<sup>(3)</sup> zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się:***

***a) będąc uprzednio prawomocnie skazanym za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Karnego w Hajnówce z dnia 29.01.2014 r. sygn. VII K 5/14,***

***b) w okresie obowiązywania orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim II Wydziału Karnego z dnia 9.07.2009 r. sygn. II K 94/09 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 lat,***

***c) w okresie obowiązywania orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Karnego w Hajnówce z dnia 29.01.2014 r. sygn. VII K 5/14 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 7 lat,***

***d) w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim II Wydziału Karnego z dnia 9.07.2009 r. sygn. II K 94/09,***

to jest o czyn z art. 178 a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 09 marca 2015 roku sygn. akt VII K 148/14 oskarżonego R. N. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego czynu, przy czym jego opis uzupełnił o to, że był on wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości także wyrokami:

- a) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Grodzkiego w Hajnówce z dnia 5.07.2001 r. sygn. VII K 204/01,
- b) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Grodzkiego w Hajnówce z dnia 3.02.2005 r. sygn. VII K 83/05,
- c) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Grodzkiego w Hajnówce z dnia 5.01.2009 r. sygn. VII K 529/08,
- d) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Grodzkiego w Hajnówce z dnia 9.03.2009 r. sygn. VII K 37/09,
- e) Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VII Wydziału Karnego w Hajnówce z dnia 11.05.2010 r. sygn. VII K 1/10, i za to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy (dwóch lat i sześciu miesięcy) pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten, w związku z art. 444 k.p.k. i art. 415§1 k.p.k., zaskarżył oskarżony, który jak należy wnosić z treść środka odwoławczego zakwestionował rozstrzygnięcie w całości stawiając de facto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść. Skarżący wniósł o ponowne wszczęcie postępowania, przesłuchania świadków jak i samego Pana A. a zatem domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania.

W dniu 23.06.2015 r. do akt sprawy wpłynęło uzupełnienie apelacji oskarżonego R. N. (1) z dnia 10 kwietnia 2015 r. sporządzone przez jego obrońcę adw. T. K., w którym to piśmie zaskarżono ww. wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Jednocześnie jako uzupełnienie apelacji R. N. (1) postawiono zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na uznaniu, iż oskarżony R. N. (1) w dniu 27 kwietnia 2014 r. około godziny 11.20 w H. przy ul. (...) kierował samochodem osobowym (...) o nr rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z wyjaśnień samego oskarżonego jak i z zeznań zawnioskowanych przez niego świadków D. N. i K. S. jednoznacznie wynika, iż przedmiotowy samochód prowadziła inna osoba niż oskarżony.
2. naruszenia przepisów postępowania karnego mającego wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz art. 5 § 2, 7, 92, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób lakoniczny, ograniczający się do zreferowania zeznań świadka J. A. (1), który jako jedyny swoimi zeznaniami obciąża oskarżonego, a mianowicie:

a) dowolne i wybiórcze potraktowanie przez Sąd zgromadzonych w sprawie dowodów, polegające na nadaniu przymiotu całkowitej wiarygodności zeznaniom świadka A., bez ich należytej weryfikacji, co skutkowało oparciem ustalonej przez Sąd wersji wydarzeń w całości na zeznaniach w/w świadkach w sytuacji gdy nie znalazły one potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w niniejszym postępowaniu, a nadto w sytuacji gdzie J. A. (1), jak sam przyznał podczas jednej z rozpraw, kojarzył wcześniej oskarżonego z faktu popełnienia podobnego przestępstwa w

przeszłości, a co za tym idzie jego zeznania nie były obiektywne, a wręcz ukierunkowane na udowodnienie konkretnej tezy,

b) niezasadne pominięcie i odmówienie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka K. S. i D. N. jak i samych wyjaśnień oskarżonego, które wzajemnie ze sobą korelują, są spójne i logiczne, a z których jednoznacznie wynika, iż w momencie zatrzymania samochodu to nie R. N. (2) nim kierował gdyż siedział on na tylnej kanapie pasażera,

c) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości wynikających z zeznań świadka J. A. (1), które nie zostały potwierdzone żadnym innym obiektywnym źródłem dowodowym na niekorzyść oskarżonego - co stoi w sprzeczności z jedną z naczelnych zasad postępowania karnego, a mianowicie "in dubio pro reo".

d) sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób pobieżny, niespójny i niewystarczający do prawidłowego wyjaśnienia okoliczności, na których oparł się Sąd I Instancji ustalając przebieg zdarzeń ukierunkowany na udowodnienie winy oskarżonego, skutkujący niemożnością kontroli instancyjnej wyroku, polegający na przytoczeniu w uzasadnieniu zeznań świadka J. A. (1) jako ustalonego stanu faktycznego, z jednoczesnym zaniechaniem wyczerpującej analizy materiału dowodowego i nieustosunkowaniem się do wszystkich istotnych aspektów sprawy.

Z ostrożności procesowej w/w wyrokowi zarzucił również:

3) rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary tj. 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji gdzie oskarżony ma na utrzymaniu żonę i czworo dzieci w wieku od 10 do 17 lat'

Wskazując na powyższe, wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskiem, VII Zamiejscowy Wydział Kamy w Hajnówce poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

ewentualnie:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego [analizowana łącznie z jej uzupełnieniem], nie jest zasadna i jako taka nie mogła doprowadzić do uwzględnienia któregośkolwiek z wyrażonych w niej żądań.

Na wstępie niniejszych rozważań celowym wydaje się aby wskazać, że sformułowane w środku odwoławczym zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obraży prawa procesowego [art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 §1 pkt. 1 k.p.k.] jakkolwiek stanowią dwie samodzielne podstawy odwoławcze o w realiach przedmiotowej sprawy sprowadzają się do zakwestionowania jednych i tych samych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Dlatego zasadnym pozostaje ich łączne omówienie, co bez wątpienia pozwoli na wykazanie ułomności rozumowania apelującego. Końcowo natomiast Sąd Odwoławczy odniesie się do, sformułowanego jako alternatywny, zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Odpowiadając zatem wprost skarżącemu, wskazać należy, iż przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola instancyjna nie ujawniła w rozumowaniu Sądu I instancji jakichkolwiek naruszeń przepisów postępowania ani też nie wskazuje na zaistnienie błędów w obrębie ustaleń faktycznych. Potwierdziła natomiast, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób dokładny i skrupulatny, a zgromadzony materiał dowodowy ocenił zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego wyciągając trafne wnioski zarówno w przedmiocie winy, jak i zastosowanej sankcji karnej. Swoje stanowisko, wbrew temu na co wprost zwraca uwagę skarżący, Sąd meriti przedstawił w obszernym, klarownym i ewidentnie rzetelnie sporządzonym uzasadnieniu, w którym zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. wyczerpująco

wskazał, jakim dowodom i z jakich powodów dał wiarę, a jakim i dlaczego takiego waloru odmówił. W rezultacie można było uznać, że jego treść przekonuje o skutecznym dążeniu organu orzekającego do ustalenia prawdy obiektywnej.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu [wersji zdarzenia], jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd wadliwej oceny dowodów zwłaszcza gdy, jak ma to miejsce w tej sprawie, sąd w pisemnych motywach wyroku szczegółowo uzasadnia swoje stanowisko, wskazując przy tym fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, oraz gdy sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej [niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów] lub logicznej [błędów rozumowania i wnioskowania] oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy [tak m. in. wyrok z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., nr 9, poz. 84].

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy przede wszystkim nie sposób zaaprobować sugestii autora apelacji jakoby dokonany przez Sąd I instancji sposób oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków J. A. (1), D. N. i K. S., oraz wyjaśnień oskarżonego obarczony był błędem dowolności bądź też został przeprowadzony wybiórczo.

To, że zaskarżony wyrok został oparty przede wszystkim na dowodzie w postaci zeznań J. A. (1), przy równoczesnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego, w szczególności tych złożonych przed sądem oraz tego co podali D. N. i K. S. w toku całego postępowania, samo w sobie nie może przesądzać o naruszeniu normy art. 7 k.p.k. Jak było to już podkreślane wyżej, Sąd orzekający ma bezsprzecznie prawo dać wiarę jednym dowodom, a jednocześnie przymiotu wiarygodności odmówić innym, pod tym wszakże warunkiem, iż swoje stanowisko w tej kwestii w sposób logiczny i racjonalny uzasadni, uwzględniając przy tym wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego rozumowania. A w ocenie Sądu Okręgowego wywód zawarty w uzasadnieniu skarżonego wyroku na poparcie konstatacji o istnieniu podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 178a §4 k.k. powyższe kryteria spełnia.

Poza wszystkim kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Rejonowy w sposób uprawniony oparł swoje ustalenia, na konsekwentnych zeznaniach świadka J. A. (1) popartych treścią notatki urzędowej oraz zapisem z notatnika służbowego z dnia 27 kwietnia 2015 r. oraz dokumentacją związaną z przeprowadzonym badaniem stanu trzeźwości kierowcy. Wersja zdarzeń prezentowana przez oskarżonego, w której przekonywał, że nie on był kierowcą zatrzymanego do kontroli w dniu 27 kwietnia 2015 r., samochodu osobowego marki (...) nr rej. (...), jak wynika z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajduje w nim potwierdzenia. Świadkowie wskazywani przez skarżącego tj. D. N. i K. S., jak wynika ze szczegółowej analizy materiału aktowego, przedstawiają wersje zdarzeń które nie tylko, że są odmienne od tej prezentowanej przez funkcjonariusza policji dokonującego czynności zatrzymania oskarżonego do kontroli drogowej, ale różnią się także od tej wskazywanej przez samego R. N. (1), a także w pewnych, wypunktowanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku, szczegółach różnią się także pomiędzy sobą [w szczególności w zakresie wskazania osoby kierującej zatrzymanym do kontroli pojazdem, wskazania miejsca i celu wykonywanego przystanków].

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał właściwego wartościowania całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, logiki oraz doświadczeni życiowego i zasadnie oparł swoje ustalenia przede wszystkim na zeznaniach świadka J. A. (2), znajdujących potwierdzenie w zgromadzonym pozostałym materiale aktowym, szczegółowo wymienionym w tzw. motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Podobnie uprawnione wydaje się zanegowanie rzetelności twierdzeń oskarżonego i starających się uwiarygodnić jego wersję wypadków D. N. i K. S.. Dlatego nie można zgodzić się z apelującym co do tego, że informacje pochodzące od wymienionych osób zostały przez organ rozstrzygający pominięte. Obrona w sposób nieuprawniony utożsamia zanegowanie rzetelności o odrzucenie pewnych treści z ich zlekceważeniem, przy czym ta ostatnia sytuacja w realiach przedmiotowej sprawy z pewnością nie miała miejsca. Dopiero bowiem w takim wypadku zarzut wybiórczego potraktowania materiału dowodowego miały, przynajmniej formalnie rację bytu.

Całkowicie nieuprawnionym, co zostało już zasygnalizowane wcześniej, pozostaje także zarzut obrazy art. 424 §1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Nie stanowi bowiem naruszenia art. 410 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, co jednak w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca. Sąd I instancji bowiem w pisemnych motywach wydanego rozstrzygnięcia w sposób niemalże analityczny wskazał na jakich oparł się dowodowych i dlaczego wydał takie a nie inne rozstrzygnięcie. Powyższe zwalnia Sąd Okręgowy od obowiązku odnoszenia się w szerszym zakresie do tego zarzutu apelacyjnego, gdyż byłoby to zbędnym powielaniem poglądów Sądu Rejonowego, notabene zasługujących na akceptację.

Niewątpliwie chybnym okazał się również sygnalizowany przez skarżącego zarzut naruszenia zasady *in dubio pro reo*, poprzez rozstrzygnięcie wszystkich występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Podkreślić należy, że w sytuacji, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy art. 7 k.p.k. – to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny – to ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2012 roku, II AKa 184/12, LEX nr 1237255]. Nadto zasada *in dubio pro reo* dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć sąd orzekający, a nie strona. Zarzut rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego byłby zasadny, gdyby sąd orzekający powziął taką wątpliwość i nie rozstrzygnął jej na korzyść R. N. (1).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, aby Sąd I instancji miał jakiegokolwiek wątpliwości, co do winy oskarżonego. Takie wątpliwości nie stały się również udziałem Sądu Okręgowego. Bez wątpienia w niniejszej sprawie organ orzekający zetknął się z dwiema przeciwstawnymi wersjami zdarzenia i jego rolą było, przy uwzględnieniu zasad procesowych, dotrzeć do prawdy materialnej. Treść i kierunek zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia przekonują, iż Sąd I instancji z obowiązku takiego się wywiązał w sposób prawidłowy.

Osobnego potraktowania wymaga natomiast zarzut z pkt 2. *in principio* gdzie apelujący wskazuje na obrazę art. 4 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie całkowicie aprobejuje jednolite w tym względzie stanowiska piśmiennictwa i judykatury, w świetle którego neguje się możliwość podnoszenia naruszenia wskazanej wyżej normy procesowej jako tzw. samodzielnej podstawy apelacyjnej. Wielokrotnie podkreślano, że przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania. Dopiero zatem wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym. Tym czasem, w realiach przedmiotowej sprawy z taką sytuacją nie mamy do czynienia.

Podobnie nie zyskał aprobaty instancji odwoławczej, sformułowany przez obrońcę oskarżonego, jako alternatywny, zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec R. N. (1), wyrażający się w jej nadmiernej surowości.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas: gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą [ wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60]. Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary [zob. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39]. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować [w. SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18].

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż wartościując stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu R. N. (1) Sąd I instancji nie popełnił błędu. Nie jest zatem tak, aby wyrok nie respektował zarówno tych okoliczności, które przemawiają na korzyść oskarżonego, jak i tych, które optują za celowością stosunkowo surowego jego potraktowania. Wbrew argumentacji skarżącego, stwierdzić należy, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 2 lat i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, jakkolwiek obiektywnie surowa, w realiach przedmiotowej sprawy winna być uznana za karę sprawiedliwą i całkowicie zasłużoną. W opinii Sądu Odwoławczego kreuje ona dolegliwość w pełni adekwatną do stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości jego czynu, a poza wszystkim jest też karą, która spełni swe funkcje, tak w obrębie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Bez wątplenia rodzaj i rozmiar przyjętej przez Sąd I instancji sankcji ma wszelkie dane, aby doprowadzić do zapobieżenia poczuciu bezkarności po stronie oskarżonego, stanowiąc też realną motywację do zweryfikowania systemu wartości w przyszłości.

Fakt udzielania pomocy najbliższym [posiadanie na utrzymaniu członków rodziny], czy też chęć zmiany swojego postępowania są okolicznościami naturalnymi, do tego znanymi sprawcy już w chwili podjętego bezprawnego zachowania. W rezultacie nie powinny mieć większego znaczenia dla rodzaju przyjętej sankcji i jej wymiaru. Nadto, w stosunku do oskarżonego tak naprawdę nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek okoliczności przemawiających za istnieniem po jego stronie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był wielokrotnie karany [k.211-213], czynu będącego przedmiotem postępowania dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. Nadto jest osobą, którą charakteryzuje ewidentny problem alkoholowy i to znajdując się pod jego wpływem dopuszczał się kolejnych przestępstw. Jakkolwiek aktualnie oskarżony deklaruje, że nie spożywa alkoholu [podjął tzw. terapię awersyjną oraz uczęszcza regularnie na mitingi osób uzależnionych od alkoholu] zważyć należy, że podejmowane przez niego poprzednio próby zerwania z nałogiem okazywały się nieskutecznie. Nie negując zatem jego woli pozostawania w abstynencji i chęci zmiany postępowania, dotychczasowy sposób życia oskarżonego nie pozwala na przyjęcie, że kara o charakterze wolnościowym będzie w tym wypadku wystarczająca do osiągnięcia celów jakie stawia w tym względzie ustawodawca.

W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, iż podobnie jak w sytuacji kary zasadniczej, również i w obrębie orzeczonych środków karnych rozstrzygnięcie w sprawie R. N. (1) zasługuje na pełną aprobatę. W tym stanie rzeczy, uznając wyrok za prawidłowy, zaskarżone rozstrzygnięcie należało utrzymać w mocy, oceniając jednocześnie wniesioną w sprawie apelację za oczywiście bezzasadną.

Na postawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., kierując się sytuacją majątkową oskarżonego, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.